

### **Cytowanie**

CHICAGO: W. Brzozowski, *Autonomia związków wyznaniowych jako zasada ustrojowa i prawo podmiotowe*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 1, s. 27–38, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.01.02>

APA: Brzozowski, W. (2023), *Autonomia związków wyznaniowych jako zasada ustrojowa i prawo podmiotowe*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 1, s. 27–38, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.01.02>

---

### **Wojciech Brzozowski**

ORCID ID: 0000-0003-3199-0820

Uniwersytet Warszawski

E-mail: [w.brzozowski@wpia.uw.edu.pl](mailto:w.brzozowski@wpia.uw.edu.pl)

## **Autonomia związków wyznaniowych jako zasada ustrojowa i prawo podmiotowe**

**Słowa kluczowe:** wolność sumienia i wyznania, autonomia religijna, związek wyznaniowy

**Keywords:** freedom of religion or belief, religious autonomy, religious association

### **Streszczenie**

W dotychczasowej literaturze na temat autonomii związków wyznaniowych nie poświęcono wiele uwagi normatywnemu charakterowi konstrukcji przyjętej w Konstytucji RP, w tym stosunkowi zasady autonomii do wolności myśli, sumienia i religii. Artykuł zmierza do wykazania, że na gruncie Konstytucji RP autonomię związku wyznaniowego należy rozumieć zarówno jako zasadę ustrojową, jak i prawo podmiotowe. Prawo do autonomii nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, jednak im bliższy jest związek regulowanego przez prawo obszaru autonomii, tym węższy jest dopuszczalny zakres ingerencji. Ochronę najbardziej wrażliwym przejawom korzystania z autonomii religijnej zapewnia konstytucyjny zakaz naruszania istoty wolności i praw.

**Abstract****Autonomy of Religious Associations as  
a Constitutional Principle and Right**

In the existing body of literature on the autonomy of religious associations, little attention has been paid to the normative nature of the formula adopted in the Polish Constitution, including the relation of the principle of autonomy to freedom of religion and belief. In this article, it is argued that religious autonomy, as expressed in the Polish Constitution, should be understood both as a constitutional principle and as a right of religious associations. The right to autonomy is not absolute and may be subject to limitations, but the closer the connection between the area of autonomy subject to regulation and the spiritual identity of the community concerned, the narrower the scope of permissible interference. The protection of the most sensitive manifestations of religious autonomy is safeguarded by the constitutional prohibition of interference with the essence of freedoms and rights.

✱

**I.**

Problematyka autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych, o której mowa w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP<sup>1</sup>, powraca w debacie publicznej ostatnich lat z zaskakującą regularnością. Argument wskazujący na konieczność ochrony autonomii wyznań bywa podnoszony w odniesieniu do różnych sfer życia i różnych płaszczyzn stosunków państwo–kościół. Właśnie potrzebą ochrony autonomii uzasadniane bywają poglądy prawne na takie kwestie, jak np. dopuszczalność dalszego przetwarzania danych osobowych osób, które odeszły ze wspólnoty religijnej, obowiązek przekazywania przez stronę kościelną informacji na temat duchownych, którzy dopuścili się przestępstw na tle seksualnym, czy zakres swobody kościołów w kształtowaniu szkolnego programu nauczania religii.

Mimo popularności tego argumentu stan wiedzy na temat konstytucyjnych podstaw ochrony autonomii związku wyznaniowego wydaje się nie-

---

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78 poz. 483 ze zm.).

wystarczający. Wynika to z faktu, że większość autorów koncentruje się na genezie i treści nakazu poszanowania autonomii. Zainteresowaniem doktrynalnym nie cieszy się natomiast normatywny charakter przyjętej konstrukcji, w tym stosunek zasady autonomii do wolności myśli, sumienia i religii, choć jest to zagadnienie o doniosłym znaczeniu. Kwestie te, jeżeli już są poruszane, traktowane bywają jak oczywiste i niewymagające uzasadnienia. Tymczasem ocena charakteru normatywnego nakazu autonomii – rozstrzygnięcie, czy ustala on jedynie obowiązek po stronie władz publicznych, czy także daje podstawy do wyprowadzenia prawa podmiotowego – rzutuje chociażby na ocenę formalną skargi konstytucyjnej podnoszącej zarzut naruszenia autonomii związku wyznaniowego. Kwestia ta nie została dotąd rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny<sup>2</sup>. Ponadto, w razie uznania istnienia takiego prawa podmiotowego przysługującego związkowi wyznaniowemu, wskazane byłoby rozważenie, czy i w jakim zakresie dopuszczalne jest jego ograniczenie. Odniesienie się do tych dwóch pytań stanowi cel niniejszego artykułu.

Główna teza opracowania – jednoznacznie wyrażona już w jego tytule – głosi, że na gruncie Konstytucji RP autonomię związku wyznaniowego należy odczytywać zarówno jako zasadę ustrojową, jak i prawo podmiotowe, funkcjonalnie powiązane z kolektywną wolnością sumienia i religii. Prawo do autonomii nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, jednak im bliższy jest związek regulowanego przez prawo obszaru autonomii ze sferą tożsamości duchowej danej wspólnoty, tym węższa jest dopuszczalność ingerencji.

Artykuł rozpoczyna się od zwięzłej rekapitulacji treści konstytucyjnej formuły autonomii związku wyznaniowego. Następny fragment jest poświęcony uzasadnieniu twierdzenia o podwójnym charakterze normatywnym tego nakazu konstytucyjnego – jako zasady ustrojowej i prawa podmiotowego. W dalszej części analizie poddana zostanie możliwość ograniczenia prawa związku wyznaniowego do autonomii. Uwagi końcowe zawierają krótkie podsumowanie ustaleń dokonanych w opracowaniu.

---

<sup>2</sup> W dotychczasowym orzecznictwie konstytucyjnym wzmiankę o „prawie związków wyznaniowych do autonomii” można odnaleźć jedynie w zdaniu odrębnym sędziego W. Hermelińskiego do postanowienia TK z 18 lutego 2015 r., sygn. akt P 48/13. Z oczywistych względów nie można tego poglądu przypisać całemu organowi.

## II.

W art. 25 ust. 3 Konstytucji RP poszanowanie autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych występuje jako jedna z trzech zasad, na których opierają się stosunki między państwem a tymi podmiotami – obok poszanowania wzajemnej niezależności „każdego w swoim zakresie” oraz współdziałania „dla dobra człowieka i dobra wspólnego”.

Próbując oddzielić od siebie pojęcia autonomii i niezależności, Trybunał Konstytucyjny przychylił się do poglądu, zgodnie z którym pierwsze z nich „odnosi się do sfery wewnętrznej i oznacza prawo do samodzielnego rozstrzygnięcia o sprawach danego podmiotu”, natomiast drugie realizuje się w relacjach zewnętrznych i polega na braku podporządkowania w danym zakresie innym podmiotom<sup>3</sup>. Łatwo dostrzec, że jest to rozróżnienie dość nieostre, ponieważ podporządkowanie może polegać także na narzucaniu rozstrzygnięć wewnętrznych przez podmiot zewnętrzny. Ponadto już przed laty, na etapie prac konstytucyjnych, wskazywano, że formuła „niezależność i autonomia” jest nielogiczna, gdyż pojęcia te pozostają wobec siebie w stosunku nadrzędności i podporządkowania<sup>4</sup>. Formuła ta, jak wiadomo, została zaczerpnięta z dokumentów soborowych Kościoła katolickiego<sup>5</sup>.

W literaturze wyróżnia się trzy podstawowe sfery autonomii związków wyznaniowych: po pierwsze, ustalanie treści doktryny i moralności, które stanowią podstawę tożsamości danej wspólnoty i stanowią wyraz jego „suwerenności duchowej”; po drugie, sprawy wewnętrzne ustroju i organizacji wspólnoty, w tym kwestie personalnej obsady stanowisk kościelnych; po trzecie, posiadanie własnego systemu prawa wewnętrznego<sup>6</sup>. W tych obszarach

<sup>3</sup> Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., sygn. akt K 55/07.

<sup>4</sup> R.M. Małajny, *Państwo a Kościół w Konstytucji III RP (refleksje aksjologiczne)*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 8, s. 79.

<sup>5</sup> Zdaniem M. Poniatowskiego, kanoniczna proveniencja tych zasad jest pomijana w orzecznictwie konstytucyjnym – M. Poniatowski, *Zasada poszanowania autonomii i wzajemnej niezależności państwa i kościołów oraz innych związków wyznaniowych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2020, t. 23, s. 383. Autor nie wyjaśnia jednak bliżej, na czym miałyby polegać jej uwzględnienie przez Trybunał.

<sup>6</sup> L. Garlicki, *Komentarz do art. 25 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 619–620; por. katalog zawarty w wyroku TK z 14 grudnia 2009 r., sygn. akt K 55/07.

związek wyznaniowy rządzi się własnymi prawami, przy czym nie należy tracić z pola widzenia, że ich związek z niepowtarzalną misją danej wspólnoty jest zróżnicowany. Jest on najsilniejszy w przypadku pierwszej ze wskazanych sfer, czyli określania treści prawd wiary i nakazów religijnych. Jest też na ogół oczywisty w przypadku samodzielnej obsady urzędów kościelnych, bo jest ona zwykle motywowana względami teologicznymi lub moralnymi, ale już np. wymaganie przez prawo posiadania obywatelstwa polskiego przez biskupów należących do Konferencji Episkopatu Polski (art. 6 ust. 5 konkordatu<sup>7</sup>) jest od lat rozwiązaniem powszechnie akceptowanym. Podobnie różną miarą należałoby oceniać ingerencje w sferę prawa wewnętrznego, obejmuje ono bowiem normy o bardzo zróżnicowanym charakterze – od bezpośrednio służących realizacji nakazów religii po postanowienia o charakterze organizacyjno-technicznym.

Warto też pamiętać, że samo objęcie danego zagadnienia regulacją wewnętrzną wspólnoty nie sprawia automatycznie, że korzysta ono z ochrony zapewnianej przez zasadę autonomii<sup>8</sup>.

### III.

Autonomia związku wyznaniowego powinna być uważana zarówno za zasadę ustrojową, jak i prawo podmiotowe. O ile pierwsza część tej tezy jest wolna od jakichkolwiek zastrzeżeń doktrynalnych, o tyle druga może *prima facie* wydać się nieoczywista.

W poszukiwaniu argumentów na jej poparcie warto rozważyć konsekwencje wskazówki interpretacyjnej zawartej w spostrzeżeniu Trybunału Konstytucyjnego na temat wpływu prawa międzynarodowego na sposób rozumienia konstytucyjnych klauzul wyznaniowych. Zdaniem Trybunału, skoro twórcy konstytucyjnej regulacji sfery sumienia i religii dążyli do urzeczywistnienia standardów wyrażonych m.in. w Międzynarodowym Pakcie

---

<sup>7</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998, Nr 51 poz. 318).

<sup>8</sup> Por. przykład podany w wyroku NSA z 9 lutego 2016 r., sygn. akt I OSK 2691/15 (hipotetyczny zakaz apostazji jako źródło kolizji między autonomią kościoła a konstytucyjnym prawem do zmiany wyznania).

Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>9</sup> oraz w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>10</sup> (dalej: EKPC), to „treść przepisów konstytucyjnych dotyczących wolności sumienia i religii powinna być interpretowana przy uwzględnieniu wymienionych instrumentów międzynarodowych oraz rozwiniętego na ich podstawie orzecznictwa”<sup>11</sup>. Jest to teza spójna z konstytucyjnym nakazem przestrzegania przez Polskę wiążącego ją prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP).

Odwołanie się do art. 9 EKPC i powstałego na jego kanwie wielowątkowego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) nie pozostawia wątpliwości, że prawo do poszanowania autonomii związku wyznaniowego jest uważane za składnik wolności myśli, sumienia i religii, o którym mowa w tym przepisie<sup>12</sup>. Jest tak co najmniej od wyroku Wielkiej Izby ETPC sprzed ponad dwóch dekad, w którym wypowiedziano tę prawdę najdobitniej jak można: „autonomiczne funkcjonowanie wspólnot religijnych jest niezbędne dla pluralizmu w społeczeństwie demokratycznym i leży u samych podstaw ochrony zapewnianej przez art. 9. [...] Gdyby życie organizacyjne wspólnoty nie było chronione przez art. 9 Konwencji, wszystkie inne aspekty wolności religii jednostki stałyby się zagrożone”<sup>13</sup>. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie ma w związku z tym oporów przed stwierdzeniem naruszeń wolności myśli, sumienia i religii polegających na niedopuszczalnym wkroczeniu w obszar autonomii związków wyznaniowych. Również w doktrynie międzynarodowej zawieranie się prawa wspólnot religijnych do auto-

---

<sup>9</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, Nr 38 poz. 167).

<sup>10</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, Nr 61 poz. 284).

<sup>11</sup> Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., sygn. akt K 55/07.

<sup>12</sup> Przekonuje o tym chociażby oficjalny przewodnik orzecniczy po art. 9 EKPC, w którym poszanowaniu autonomii wspólnot religijnych poświęcono osobny dział – *Guide on Article 9 of the European Convention on Human Rights*, [https://www.echr.coe.int/Documents/Guide\\_Art\\_9\\_ENG.pdf](https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_9_ENG.pdf) (30.11.2022), s. 75–87; zob. też np. M.J. Valero Estarellas, *Neutralidad del Estado y autonomía religiosa en la jurisprudencia de Estrasburgo*, Valencia 2022, zwł. rozdz. 2–5.

<sup>13</sup> Wyrok ETPC z 26 października 2000 r., *Hasan i Chaush v. Bułgaria*, skarga nr 30985/96, pkt 62.

nomii w szerszej formule wolności myśli, sumienia i religii od dawna nie budzi wątpliwości<sup>14</sup>.

Gdyby natomiast chcieć rozważyć potencjalne zarzuty przeciwko rozumieniu autonomii jako konstytucyjnego prawa podmiotowego, można by je ująć następująco:

(a) argument z systematyki w wersji słabszej: gdyby zamiarem ustrojodawcy było nadanie autonomii waloru prawa podmiotowego, stosowny przepis zostałby zamieszczony w rozdziale II Konstytucji RP, wśród przepisów dotyczących wolności i praw, a nie w rozdziale zawierającym zasady ustrojowe;

(b) argument z systematyki w wersji mocniejszej: gdyby zamiarem ustrojodawcy było nadanie autonomii waloru prawa podmiotowego, stosowny przepis zostałby zamieszczony w art. 53 Konstytucji RP lub w jego bliskim sąsiedztwie, bo na gruncie konstytucyjnej systematyki materii wyznaniowej celowo oddzielono od siebie zasady przewodnie i szczegółowe prawa podmiotowe;

(c) argument z praktyki orzeczniczej: z art. 25 Konstytucji RP nie należy wywodzić praw podmiotowych, bo polski sąd konstytucyjny jest wobec takich prób nastawiony sceptycznie.

Pierwszy zarzut jest w istocie dość banalny i łatwy do rozbrojenia. Nadanie określonego rozwiązaniu rangi zasady ustrojowej nie wyklucza możliwości wywodzenia z przepisu wyrażającego tę zasadę prawa podmiotowego. Jest to oczywiste zwłaszcza w przypadku tych przepisów zamieszczonych w rozdziale I Konstytucji RP, którym nadano stylizację typową dla klauzul o prawach podmiotowych (np. wolność tworzenia i działania partii politycznych – art. 11 ust. 1, wolność prasy i innych środków społecznego przekazu – art. 14), ale nie budzi wątpliwości także w przypadkach, gdy taką formułą słowną się nie posłużono (np. prawo do posługiwania się językiem polskim w kontaktach z administracją publiczną – art. 27<sup>15</sup>).

Podobnie łatwo można się uporać z drugim zarzutem. Przede wszystkim teza o podziale konstytucyjnie uregulowanej materii wyznaniowej na zasa-

---

<sup>14</sup> Zob. np. R. Minnerath, *The Right to Autonomy in Religious Affairs* [w:] *Facilitating Freedom of Religion or Belief: A Deskbook*, red. T. Lindholm, W.C. Durham, Jr., B.G. Thazib-Lie, Leiden 2004, s. 305 i n.; R. Ahdar, I. Leigh, *Religious Freedom in the Liberal State*, Oxford 2013, s. 375–426.

<sup>15</sup> Zob. J. Trzciniński, M. Wiącek, *Komentarz do art. 27 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 642.

dy i prawa nie jest uzasadniona, gdyż w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, obok zasady bezstronności władz publicznych, poręczono też swobodę wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych w życiu publicznym<sup>16</sup>. Z kolei w art. 53 ust. 2 Konstytucji RP zagwarantowano typowo kolektywną wolność posiadania świątyń i innych miejsc kultu. Niedokładność tego podziału została odnotowana przez Trybunał Konstytucyjny<sup>17</sup>. Można następnie zauważyć, że dyskusja na temat sensu i konsekwencji prawnych oddzielenia tych dwóch bloków przepisów wyznaniowych, często określanego mianem techniki dyspersji<sup>18</sup>, jest już dziś przebrzmiała. Celem tego zabiegu redakcyjnego z pewnością nie było przesądzanie o pierwszeństwie jednych postanowień przed drugimi, lecz uznanie zasad stosunku państwa do wspólnot religijnych za element jego tożsamości ustrojowej. Do zamknięcia dyskusji na ten temat niewątpliwie przyczynił się Trybunał Konstytucyjny, wprost odrzucając interpretację hierarchiczną i wskazując na konieczność łącznej lektury postanowień obu artykułów: „Przyjęcie metody dyspersji, rozrzużenia przepisów konstytucyjnych, regulujących materię wolności sumienia i wyznania, nie wpływa na hierarchię przepisów konstytucyjnych. [...] Art. 25 i art. 53 mają charakter komplementarny i winny być rozpatrywane jako pewna całość”<sup>19</sup>. Nie ma tu wiele do dodania.

Gdy chodzi o zarzut trzeci, istotnie nie doszło do tej pory do stwierdzenia wprost w orzecznictwie konstytucyjnym, że z zasad ujętych w art. 25 Konstytucji wynikają – lub mogą wynikać – samodzielne prawa podmiotowe. W jednym przypadku Trybunał odzegał się od takiej możliwości wprost, dyskwalifikując zasadę bezstronności światopoglądowej jako wzorzec kontroli w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną<sup>20</sup>. Jednakże w przypadku

---

<sup>16</sup> Zwraca na to uwagę M. Olszówka, *Komentarz do art. 25 [w:] Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 650.

<sup>17</sup> „Materia konstytucyjna dotycząca wolności sumienia i wyznania składa się z dwu części: instytucjonalnej, dotyczącej zwłaszcza [sic!] relacji między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, regulowanej przede wszystkim w art. 25 Konstytucji, oraz części odnoszącej się do indywidualnych gwarancji wolności sumienia i wyznania, wynikających zwłaszcza [sic!] z art. 53 Konstytucji” – wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07.

<sup>18</sup> Zob. M. Olszówka, *op.cit.*, s. 650–651, 654–656.

<sup>19</sup> Wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07.

<sup>20</sup> Trybunał stwierdził, że „art. 25 ust. 2 Konstytucji, jako przepis ustrojowy, skierowany do władz publicznych, nie określa żadnych konstytucyjnych wolności lub praw, na których



autonomii związku wyznaniowego do sformułowania równie kategorycznej tezy nie doszło, toteż kwestię można uznać za nierozstrzygniętą.

Jak z powyższego wynika, istnieją dobre powody, aby przyjąć, że polska ustawa zasadnicza – interpretowana w zgodzie z orzecznictwem strasburskim – nie tylko wyraża zasadę autonomii związku wyznaniowego, lecz także zapewnia prawo do poszanowania tej autonomii. Potrzeba uzgodnienia wykładni Konstytucji RP z wiążącym standardem międzynarodowym ma niewątpliwie silniejszą moc perswazyjną niż argumenty odwołujące się do systematyki konstytucyjnej lub do zaobserwowanej w przeszłości niechęci polskiego Trybunału do wywodzenia praw podmiotowych z art. 25 Konstytucji RP.

#### IV.

Trudniejsze do jednoznacznego rozstrzygnięcia jest zagadnienie dopuszczalności ustanawiania ograniczeń autonomii religijnej. Jeśli przyjąć, że z art. 25 ust. 3 Konstytucji RP wynika prawo podmiotowe do takiej autonomii, to rysują się w tej kwestii dwa przeciwstawne stanowiska.

Pierwsze z nich głosi, że autonomia religijna ma charakter absolutny i nie podlega ograniczeniom. Nakaz jej poszanowania – a więc zakaz jej naruszenia – zalicza się do bezwzględnych zakazów konstytucyjnych i stanowi tzw. normę barierę, podobnie jak np. zakaz dyskryminacji, zakaz tortur i zakaz stałego zatrudniania dzieci poniżej 16. roku życia<sup>21</sup>. W konsekwencji technika oceny dopuszczalności ograniczeń z wykorzystaniem zasady proporcjonalności nie znajduje tu zastosowania – każde wkroczenie w obszar objęty autonomią stanowiłoby jej naruszenie. Na poparcie takiego poglądu można by podnieść co najmniej dwa argumenty. Przede wszystkim przemawia za nim stylizacja art. 25 ust. 3 Konstytucji RP, który jednoznacznie nakazuje poszanowanie autonomii religijnej<sup>22</sup>, podniesionej do rangi zasady ustrojowej

---

naruszenie można się powołać w skardze konstytucyjnej” (wyrok TK z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13).

<sup>21</sup> Szerzej o koncepcji bezwzględnych konstytucyjnych granic wolności zob. J. Podkowik, *Bezpośrednie konstytucyjne granice wolności człowieka*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 8, s. 50 i n.

<sup>22</sup> Poza preambułą nakaz poszanowania wartości konstytucyjnej pojawia się tylko dwukrotnie: w odniesieniu do przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka (art. 30 Konstytucji) oraz właśnie w przypadku autonomii związków wyznaniowych.

i niejako wyciągniętej przed nawias wprowadzonej dalej wolności myśli, sumienia i religii. Ten kierunek rozumowania wspierają także szczególnie bliskie związki tej wartości konstytucyjnej z zasadą godności człowieka.

Drugie stanowisko zakłada natomiast, że skoro prawo do autonomii religijnej jest immanentnym składnikiem wolności myśli, sumienia i religii, to po prostu stanowi jedno z wielu powiązanych funkcjonalnie uprawnień z tego zakresu i podlega ograniczeniom na zasadach ogólnych przewidzianych dla tej wolności. Jego wyróżnienie w postaci poświęcenia mu osobnej jednostki redakcyjnej, podobnie jak dzieje się to chociażby w przypadku tzw. prawa do milczenia w sprawie religii lub światopoglądu (art. 53 ust. 7 Konstytucji RP), może wynikać z pobudek pragmatycznych (uniemożliwienie wykładni zwężającej) lub ornamentacyjnych (zaakcentowanie doniosłego charakteru regulowanej problematyki). Ostatecznie jednak wkroczenie w obszar autonomii religijnej, w świetle tego poglądu, należałoby oceniać w świetle art. 53 ust. 5 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tak jak inne ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii<sup>23</sup>.

Oba powyższe poglądy nadają się do obrony i mieszczą się w granicach dopuszczalnej dyskusji naukowej. Przyjęcie jednego z nich może być w szczególności uzależnione od poglądów na temat zakresu autonomii. Pierwszy pogląd kusi elegancją i kategorycznością, jednak opiera się na niewymierzonych podstawach. Podniosła stylizacja przepisu nie jest bowiem argumentem przesądzającym, zwłaszcza że przy nakazie poszanowania autonomii, w przeciwieństwie do nakazu poszanowania godności człowieka, zaniechano dodania, iż jest ona nienaruszalna. Nie zastosowano też formy typowej dla bezwzględного zakazu konstytucyjnego („Nikt nie może być...”, „Zakazuje się...” itp.). Gdy zaś chodzi o ścisłe związki autonomii religijnej z godnością człowieka, to w orzecznictwie konstytucyjnym można równie dobrze znaleźć uzasadnienie tezy o ścisłych związkach z godnością wolności religijnej *tout court*<sup>24</sup>. Być może w przypadku autonomii są one „jeszcze ścisłejsze”,

<sup>23</sup> Do wniosku tego dochodzą, acz bez szerszego uzasadnienia: P. Borecki, *Autonomia kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 15, s. 88; P. Stanisławski, *Konstytucyjne zasady określające relacje państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi: autonomia i niezależność oraz współdziałanie* [w:] *Katolickie zasady relacji państwo-Kościół a prawo polskie*, red. J. Krukowski, M. Sitarz, H. Stawniak, Lublin 2015, s. 169–170.

<sup>24</sup> Wyrok TK z 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13. Skądinąd jest to chyba przejaw inflacji argumentu „ścisłych związków” z przyrodzoną godnością człowieka.

ale trudno budować na tak nieuchwytnym fundamencie konstrukcje o dalekosiężnych konsekwencjach.

Zaletą drugiego poglądu jest natomiast łatwość jego uzasadnienia. Pozostaje poza sporem, że zawarte w art. 53 ust. 2 Konstytucji RP wyliczenie uprawnień składających się na wolność uzewnętrzniania religii jest jedynie przykładowe i że wolność ta obejmuje także inne uprawnienia, choćby nie zostały one wymienione w tym wyliczeniu, np. prawo przystąpienia do stanu duchownego lub prawo do niewyznawania żadnej religii. Tym bardziej może obejmować uprawnienie zamieszczone w Konstytucji RP, tyle że w innym rozdziale. W takim ujęciu wolność uzewnętrzniania religii (art. 53 ust. 2 Konstytucji RP) wraz z warunkami jej ograniczenia (art. 53 ust. 5 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) byłaby „klauzulą matką”, a prawo do autonomii religijnej zostałoby przez nią niejako przechwycone.

Opowiadając się ostatecznie za drugim ze wskazanych stanowisk, trzeba zauważyć, że w razie jego przyjęcia ochronę najbardziej wrażliwym przejawom korzystania z autonomii religijnej zapewnia zakaz naruszania istoty wolności i praw (art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP). Trudno bowiem wyobrazić sobie taką ingerencję w prawo wspólnoty religijnej do ustalania własnych prawd wiary i doktryny moralnej, która nie stanowiłaby zarazem naruszenia istoty wolności religijnej. W przypadku ingerencji w inne aspekty autonomii, związane mniej uchwytnie z tożsamością duchową wspólnoty, ciężar ochrony przenosiłby się na zasadę proporcjonalności.

## V.

Opracowanie niniejsze poświęcone było wykazaniu, że – po pierwsze – z konstytucyjnej zasady autonomii związków wyznaniowych można wywodzić prawo podmiotowe do takiej autonomii. Ewentualna skarga konstytucyjna podnosząca zarzut naruszenia tego prawa powinna więc zostać przyjęta do rozpoznania merytorycznego. Po drugie, prawo do autonomii religijnej nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom, których dopuszczalność powinna być oceniana na zasadach przewidzianych dla wolności uzewnętrzniania religii.

Pierwsza z powyższych tez może ułatwić rozstrzyganie kolizji między autonomią religijną a wolnościami i prawami innych osób. W pozostałym zakresie jej samodzielne znaczenie praktyczne jest ograniczone, gdyż uregulowania godzące w obszar autonomii religijnej mogą zostać zakwestionowane przez związki wyznaniowe nie tylko w drodze skargowej, lecz także przez zainicjowanie kontroli abstrakcyjnej (art. 191 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 188 Konstytucji RP). Natomiast ustalenia dotyczące zakresu dopuszczalnych ingerencji w sferę autonomii religijnej wydają się w dzisiejszej rzeczywistości prawnej szczególnie potrzebne.

## Literatura

- Ahdar R., Leigh I., *Religious Freedom in the Liberal State*, Oxford 2013.
- Borecki P., *Autonomia kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 15.
- Garlicki L., *Komentarz do art. 25 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Małajny R.M., *Państwo a Kościół w Konstytucji III RP (refleksje aksjologiczne)*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 8.
- Minnerath R., *The Right to Autonomy in Religious Affairs [w:] Facilitating Freedom of Religion or Belief: A Deskbook*, red. T. Lindholm, W.C. Durham, Jr., B.G. Thazib-Lie, Leiden 2004.
- Olszówka M., *Komentarz do art. 25 [w:] Konstytucja RP, t. I, Komentarz Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Podkowiak J., *Bezpośrednie konstytucyjne granice wolności człowieka*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 8.
- Poniatowski M., *Zasada poszanowania autonomii i wzajemnej niezależności państwa i kościołów oraz innych związków wyznaniowych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2020, t. 23.
- Stanisz P., *Konstytucyjne zasady określające relacje państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi: autonomia i niezależność oraz współdziałanie [w:] Katolickie zasady relacji państwo–Kościół a prawo polskie*, red. J. Krukowski, M. Sitarz, H. Stawniak, Lublin 2015.
- Trzeciński J., Wiącek M., *Komentarz do art. 27 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Valero Estarellas M.J., *Neutralidad del Estado y autonomía religiosa en la jurisprudencia de Estrasburgo*, Valencia 2022.